

Na deskorolce do pracy? Jest petycja w tej sprawie

Utworzono: czwartek, 23, listopad 2017 10:12



- Zalewa nas hejt i nietolerancja, miasto musi na to zareagować - mówi Jakub Łoginow, inicjator petycji „w sprawie poszanowania odmiennych poglądów na mobilność miejską oraz podjęcia kampanii promującej rolki, deskorolki, hulajnogi, handbike i rowery cargo”. Petycję może podpisać elektronicznie każdy krakowianin i nie tylko.

O co chodzi? O użytkowników tak zwanych UTO, czyli urządzeń transportu osobistego (rolki, deskorolki, hulajnogi) oraz rzadkich rodzajów rowerów: handbike (rowery dla niepełnosprawnych) oraz rowerów cargo (do przewozu towarów lub dzieci).

"Niestety, o ile przemieszczanie się na rolkach, deskorolkach i hulajnogach w celach sportowo-rekreacyjnych nie budzi wątpliwości, osoby wykorzystujące te urządzenia jako sposób dojazdu do pracy czy na oficjalne spotkania spotykają się często z drwinami i nieuzasadnionym hejtem (agresją) ze strony społeczeństwa, do którego niestety dołączają sami urzędnicy lub inne osoby zaufania społecznego. W dużej mierze właśnie te drwiny i agresja wobec osób o nietypowych upodobaniach transportowych sprawiają, że wiele osób, które potrafią jeździć na rolkach, deskorolkach lub hulajnogach powstrzymuje się od korzystania z tych urządzeń dla dojazdu do pracy, teatru lub poważne oficjalne spotkania, będąc przekonanym przez otoczenie, że tak nie wypada. Należy dodać, że jeszcze 20 lat temu z podobnymi drwinami spotykali się rowerzyści" - czytamy w petycji.

Autor petycji zauważa, że do jej stworzenia skłoniły go okoliczności dyskusji na temat przyszłości ulicy Sławkowskiej w Krakowie. - Na wizualizacji znalazły się nieprzyjazne rolkarzom, osobom z walizkami na kółkach czy paniom chodzącym w szpilkach kocie łby. Zaproponowałem, żeby zamiast nich zastosować eleganckie, równo ułożone płyty granitowe takie jak pod Galerią Krakowską, które uwzględniałyby potrzeby wszystkich użytkowników. Zamiast rzeczowej dyskusji zaczął się hejt i drwiny, do których dołączył nawet powszechnie szanowany działacz ekologiczny oraz powszechnie szanowany architekt, padły z ich strony drwiny, że

Na deskorolce do pracy? Jest petycja w tej sprawie

Utworzono: czwartek, 23, listopad 2017 10:12

może zrobić na Sławkowskiej trasy dla osób na szczudłach. To przykre, że nawet wśród wykształconych krakowian są takie pokłady nietolerancji – mówi Jakub Łoginow.

Odpowiedzią na to powinny być, zdaniem sygnatariuszy, działania podjęte przez Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu, prezydenta i radnych promujące każdy rodzaj mobilności. „Rower, rolki, deskorolki i hulajnogi – każde z tych urządzeń ma swoje wady i zalety, a wszystkie razem doskonale się uzupełniają. Rower jest najszybszy i najmniej zależny od podłoża, prawie każdy potrafi na nim jeździć, ale zajmuje dużo miejsca. Deskorolka typu „fiszka” (do jazdy po mieście) jest najbardziej mobilna: można na niej podjechać na przystanek, wsiąść z nią do autobusu lub pociągu, zajmuje mało miejsca – ale jest wolniejsza niż rower i wymaga dobrej nawierzchni. Rolki są szybsze niż deskorolka i mniejsze niż rower, idealne na pokonywanie długich dystansów o spójnej nawierzchni, ale ich minusem w porównaniu z pozostałymi sprzętami jest konieczność zmiany obuwia. Hulajnoga jest bardziej stabilna od deskorolki, idealna dla dojazdów do szkół oraz dla osób starszych, prawie każdy potrafi na niej jeździć, ale zajmuje więcej miejsca, niż deskorolka.

Idealną sytuacją byłaby ta, gdyby wybór jednego z tych czterech środków mobilności aktywnej zależał wyłącznie od merytorycznej oceny zalet i wad każdego z nich oraz od umiejętności i upodobań użytkowników, a nie od oceny społecznej tego, co „wypada”, a co „nie uchodzi” – czytamy w petycji.

– Na początek warto byłoby zmienić hasło promocyjne na stronie ZIKITu z „Dzięki, że wybierasz rower” na „Dzięki, że wybierasz rower, hulajnogę lub deskorolkę” – zauważa Jakub Łoginow. – Mało kto wie, że istnieją specjalne rodzaje deskorolek (tzw. „fiszki”) przeznaczone do poruszania się po mieście, idealne do dojazdu na przystanek i kontynuację podróży autobusem lub pociągiem – dodaje.

Adresatem petycji jest także Wojewódzki Konserwator Zabytków Jan Janczykowski. „Apelujemy, by współdecydując o rodzaju zastosowanej nawierzchni, wziął także pod uwagę potrzeby i oczekiwania pieszych poruszających się za pomocą UTO, bez względu na ich liczebność, zgodnie z zasadą poszanowania praw mniejszości i zasadą, że miasto jest dla wszystkich. W praktyce chodzi tu o rezygnację z fazowanych kostek na rzecz zastosowania np. równo ułożonych płyt granitowych – takich jak na Placu im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego (pod Galerią Krakowską) lub na chodnikach w ciągu ulicy Floriańskiej w Krakowie” napisano w petycji.

Link do petycji: <https://www.petycjeonline.com/signatures/uto/>